INFORMATOR

ZAWODOWY ORGAN ZWIĄZKU PRZEMYSŁU GOSP.-SZYNK. W KRAKOWIE.

Cena abonamentu:
Abonament roczny . K 25·—
Abonament półroczny , 12·50

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Redakcya i Administracya:
Kraków, ul. Sienna Nr. 2.
Cena ogłoszeń wedle umowy.

Nr. 3. Kraków, dnia 1 czerwca 1919. Rok I.

Walny Zjazd delegatów Stowarzyszeń przem. gosp.-szynk. okręgu krak. Izby handlowej w Krakowie.

Dnia 28 maja b. r. odbył się w sali Izby handlowej w Krakowie zjazd delegatów stowarzyszeń przem. gosp.-szynk. celem ukonstytuowania się **Związku stowarzyszeń Galicyi zachodniej.** Na zjazd przybyło z górą 70 delegatów, reprezentujących tyleż stowarzyszeń. Władze przemysłowe magistratu krak. reprezentował wicesekretarz mag. dr. Romański.

Posiedzenie zagaił przew. p. Józef Hecker, pozdrawiając przybyłych i w dłuższej przemowie zwrócił uwagę obecnych na konieczność rychłego i silnego jednoczenia się ze Związkiem i skupienia się wokoło niego. Następnie przeczytawszy usprawiedliwienie nieobecności pp. instruktora przem. dra Ostrowskiego i sekretarza Izby handl. dra Josefarta, przedłożył protokół z ostatniego zjazdu, który zgromadzeni przyjęli do wiadomości.

Prezes krak. stowarzyszenia r. m. Miedniak zabrał głos i powitawszy zebranych imieniem krakowskiego stow. wyjaśnił swoje stanowisko wobec powstającego Związku. Wykazał, że nie był przeciwnikiem takiego związku, lecz sprawę tak doniosłą pragnął odłożyć do chwili uregulowania się stosunków politycznych i ekonomicznych. Zauważywszy jednak, że chwila nagli, domagał się utworzenia Związku. I dla pożytku tego związku pracować będzie ze wszystkich sił swoich. Przemówienie prez. Miedniaka przyjęli zebrani długotrwałemi oklaskami.

Przewodniczący p. Hecker, nawiązując do wyborów do Wydziału zaznaczył, że p. Instruktor przemysłowy domaga się, aby do Wydziału weszło 6 członków z Krakowa i 6 z Podgórza, a to celem ułatwienia załatwień korespondencyi i interesów władz ze Związkiem.

Po 10 minutowej przerwie zarządził przewodniczący wybór członków Wydziału i ich zastępców — poczem zabrał głos dotychczasowy skarbnik Związku p. H. Statter i zdał sprawę ze swoich czynności kasowych, następnie przedstawił wpływ początkowych dobrowolnych wkładek odczytał pozycye przychodu i rozchodu i podał ostateczny stan kasy w sumie 3.986.— koron, a w końcu prosił o udzielenie absolutoryum, które też zjazd jednogłośnie uchwalił.

Poszczególni delegaci wnosili szereg interpelacyi i wyłoniła się ożywiona dyskusya na temat wyborów do wydziału. P. Bulmann z Suchej domaga się by do Wydziału wejść mogło po jednym delegacie z każdego stowarz. Wniosek ten nie zyskał większości. P. S. Majer zwrócił się z zapytaniem do kandydatów na Wydziałowych czy wezmą na siebie ten ciężar obowiązku jaki ich czeka, jest to bowiem ciężka i odpowiedzialna praca. P. Hollaender oznajmił, że swoją kandydaturę na wydziałowego podtrzymuje. W końcu p. Pluta postawił wniosek za zamknięcie dyskusyi nad wyborami i przystąpienia do wyborów. Wniosek ten przyjęto, poczem przewodniczący zarządził 10-minutową przerwę na wybory. Po oddaniu 71 kartek odbyło się skrutynium.

Do Wydziału zostali wybrani pp.: Miedniak 64 głosów, E. Rosenzweig 69 głosów, Olszowski 68 głosów, Statter H. 69 głosów, Sikorski N. 70 głosów, Hecker J. 71 głosów, Leibler 70 głosów, Jakóbowicz 70 głosów, Zweigel 39 głosów, Sembrat 69 gł., Bomczak 53 gł., Krowicki 61 gł., Sprei 69 gł., Kwiatkowski 65 gł., Hollaender 51 gł., Stolarski 69 gł., Schmalz 67 gł., Tomiak 41 głosów.

Na zastępców wybrani zostali pp. Wołkowski, Amster, Haas, Aleksandrowicz, Węgiel, Węgrzyn, Kaufmann, Willer i Degen. Na tem posiedzenie przedpołudniowe przerwano.

Popołudniu p. Rosenzweig jako referent przedstawił budżet i postawił wniosek na uchwalenie tegoż. Budżet ten na rok 1919 ma powstać z wkładek po 16 Koron rocznie od każdego członka poszczególnego stowarzyszenia na rzecz związku. Delegat Sprei, zapytuje się referenta w jaki sposób będą ściągane te wkładki. Proponuje, aby każde stowarzyszenie złożyło rocznie **200 do 300 koron.** Delegat Jakóbowicz zapytuje czy każde stowarzyszenie ma uchwalić na swem zgromadzeniu przystąpienie do Związku i w ten sposób o akces do związku centralnego ma zapytać się Walnego Zgromadzenia poszczególnego stowarzyszenia. W końcu sprzeciwia się wnioskowi przedmówcy. Przew. Hecker zaznacza, że związek nie ma prawa ściągać wkładek, tylko stowarzyszenie poszczególne może uchwalić te

wkładki na swem Walnem Zgromadzeniu a następnie musi wziąść na siebie obowiązek ściągnięcia tychże od członków. Delegat Pluta mówi, że Stowarzyszenie jest członkiem Związku ogólnego i każde stowarzyszenie musi na siebie wziąść obowiązek ściągnięcia wkładek od swoich członków przy uiszczaniu wkładek na rzecz swego stowarzyszenia, poczem stawia wniosek na zamknięcie dyskusyi nad budżetem. Delegat Tomiak stawie wniosek na odroczenie ustawy budżetowej gdyż każde stowarzyszenie należące już do Związku nie jest na to przygotowane i musi dopiero na swem Walnem Zgromadzeniu przeprowadzić uchwałę wkładek na rzecz Związku.

Delegat Rosenzweig ubolewa, że nie ma zgody między samymi delegatami a to źle wpływa na całość Związku i dalszą jego pracę, poczem wzywa obecnych do uchwalenia budżetu. Delegat Jakóbowicz oświadcza, że **Związek jest bardzo pożyteczny i potrzebny** i że Stowarzyszenie jego uchwaliło już na rzecz Związku **1000 kor.** Dalej oświadczył, że będzie starał się ściągnąć po 16 K od członków swego Stowarzyszenia tytułem wkładek rocznych na rzecz Związku, poczem złożył **400 koron** od swoich członków dla Związku. Delegat Statter popiera wniosek Del. Rosenzweiga, zbija wniosek Del. Tomiaka poczem domaga się zamknięcia dyskusyi w tej sprawie. Wnioski te przyjęto.

Delegat Pluta domagał się uchwalenia budżetu bez dalszej dyskusyi, wobec czego przewodniczący podaje budżet pod głosowanie. Budżet jednogłoście uchwalono.

ZAŁOŻENIE KASY.

W sprawie tej zabrał głos Del. Rosenzweig i stwierdza, że dla istnienia i dobrego prosperowania Związku na korzyść Związku niezbędnem jest **założenie własnego banku związkowego.** Stawia następujący wniosek:

Zjazd delegatów Stowarzyszeń Przem. Gosp. Szynk. Galicyi w dniu 8 maja 1919 w sali krak. Izby Handlowej uchwala:

1) Związek założy Bank Związkowy zarejestrowany z ograniczoną poręką z siedzibą w Krakowie.

2) Wzywa się członków by natychmiast przystąpili jako założyciele tegoż Banku. Minimalny udział do tego banku wynosi **K 100.—** zaś członek biorący udział jako założyciel banku ma uiścić kwotę równającą się minimalnie sumie 10 udziałów po 100 K czyli **K 1000.**

4) Każdy członek przystępujący do założenia banku ma do dni 30 uiścić kwotę udziałową.

5) Wpisowe wynosi koron 50.

Delegat Miedniak stawia wniosek na odroczenie założenia Banku Związkowego, celem oddania tej sprawy wydziałowi Związku do rozpatrzenia i opracowania i przedłożenia wyniku na najbliższem zgromadzeniu Związku. Wniosek uchwalono.

Del. Jakubowicz podniósł **doniosłość istnienia banku** dla Stow. Przem. Gosp. Szynk. Delegat Statter zachęca do zgłaszania się na założycieli banku. Del. Hollender stawia wniosek na uchwalenie banku i oddanie Wydziałowi do opracowania statutu, zaś przewodniczący Hecker proponuje opracowanie statutu banku do czterech tygodni.

KOMISYA REDAKCYJNA.

Delegat Pluta podniósł, że „Informator" jest pismem Związku, zatem Wydział powinien zająć się tą sprawą, a więc prenumeratą pisma, również Wydział powinien ustanowić płatnego sekretarza.

Delegat Leibler interpeluje w sprawie „Informatora". Podnosi, że prenumerata miesięczna jest za wysoka i domaga się zredukowania prenumeraty do połowy, na każdego zaś członka Stowarzyszeń poszczególnych nałożyć należy obowiązek pokrywania prenumeraty przy uiszczaniu wkładek do Stowarzyszeń i należy w tym kierunku wywierać wpływ na członków.

Delegat Rosenzweig jako członek Komisyi redakcyjnej odpowiedział przedmówcy, że zupełnie źle jest poinformowany co do kosztów utrzymania pisma „Informatora", **które są znaczne,** wniosek zaś jego jest niewłaściwy i sprzeciwia się zredukowaniu prenumeraty. Del. Pluta stwierdza, że **wysokość prenumeraty jest uzasadniono,** bo „Informator" jest pismem zawodowem, **a takie pismo wymaga większych kosztów niż inne.** Wniosek p. Leiblera upadł. Na tem sprawę pisma „Informatora" zakończono.

Delegat Pluta zapytuje jak się przedstawia kwestya spirytusu i monopolu spirytusowego i wódczanego.

Przew. Hecker wygłosił długie i jasne sprawozdanie, dotyczące tej interpelacyi. Stawia wniosek by ustanowić komitet jako stałą delegacyę Związku do p. Gen. Del. rządu Dr. Gałeckiego celem wprowadzenia sprawy spirytusu na właściwą drogę, i to korzystną dla członków Związku. Nadmienia, że wniósł podanie do p. Dra Gałeckiego o zezwolenie na import spirytusu i wzywa wszystkich szynkarzy do wspólnej w tej sprawie akcyi.

Del. Statter zwraca się do p. Miedniaka z prosbą utworzenia komitetu dla sprawy spirytusowej.

Del. Miedniak odpowiedział na interpelacyę p. Stattera, przedkładając jasno cały przebieg starania u Dra Gałeckiego w sprawie otrzymania spirytusu i zaznaczył, że nie potrzeba ustanawiać osobnego komitetu w tej materyi, gdyż on sam wspólnie z p. Heckerem i jeszcze innym członkiem Związku udadzą się do Dra Gałeckiego by sprawę powyższą przynaglić.

Del. Hollaender przedstawił trudności jakie stawia sama władza szynkarzom w otrzymaniu spirytusu i przytoczył fakt, że oddział spirytusowy żąda wykazu szynkarzy potwierdzonego przez władzę polityczną pierwszej Instancyi. Stawia wniosek domagający się od Wydziału Związku przeprowadzenie zniesienia wyjątkowych pozwoleń i udzielania spirytusu bez wyjątku każdemu koncesyonowanemu szynkarzowi.

Del. Miedniak oświadczył na to, że nie ma żadnych obecnie koncesyi wojennych, lecz istnieje tylko ograniczenie sprzedaży napojów spirytusowych w końcu nadmienił, że p. Dr. Gałecki oświadczył, że spirytus otrzymywać będzie każdy koncesyonowany przemysłowiec gospodnio szynkarski.

Del. Meilech z Wieliczki przytoczył dowody **paskarstwa aptekarzy.** Otóż w jego powiecie aptekarze otrzymują miesięcznie 200—300 litrów spirytusu. Tak wielkiej ilości zużyć na cele lecznicze spirytusu tego nie mogą wobec czego sprzedają go po paskarskich cenach a nawet jemu samemu ofiarowano w większej ilości alkohol do nabycia. Zwraca się do Wydziału Związku by tenże paskarstwo to opublikował w tym celu wręczył przewodniczącemu wykaz aptekarzy sprzedających spirytus w pasku.

Del. Tomiak domaga się aby delegacya Związku, która uda się do Dra Gałeckiego zajęła się prowincyą i wyjednała dla nich odpowiedni przydział spirytusu.

Del. Horowitz domaga się ułatwień w otrzymywaniu pozwoleń na wywóz i przywóz spirytusu.

W końcu del. Adler podniósł, że krążą pogłoski jakoby rząd miał odebrać koncesyę szynkarzom a nawet podobno poseł Witos na zgromadzeniu inwalidów wojennych oświadczył, że koncesye szynkarskie i trafiki otrzymywać będą tylko inwalidzi. W tej mierze uspokoił przewodniczący delegata p. Adlera oświadczając, że **skupienie się przy Związku wszystkich szynkarzy zapewni im dotychczasowy stan posiadania** a mowa p. posła Witosa dotyczyła przyszłości. Na wniosek del. Rosenzweiga dyskusyę nad sprawą spirytusową zamknięto poczem p. R. odczytał rezolucyę:

Zjazd delegatów Związku zachodnio Galicyjskiego przemysłowców gosp. szynk. okręgu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie uchwala:

1) Zjazd uprasza Rząd polski o natychmiastowe zniesienie ekspozytury spirytusowej we Lwowie jak i filii w Krakowie a to ze względu, że te oddziały spirytusowe są niczem innem jak tylko źródłem dla rozszerzania paskarstwa i lichwiarstwa.

Dowody: Znana afera paskarska spirytusu fabrykantów w Krakowie: Marczyńskiego i Gorgonia. Paskarstwo kwitnie w dalszym ciągu, ostatnio doszło do wiadomości, że protegowani hurtownicy spirytusu otrzymali przydział spirytusu a mianowicie: Aron Schwarz 280 litrów, Ganc Infeld fabrykant koniakau 280 litrów, Mandelbaum 200 litrów itp. Natomiast członkowie przemysłu gosp. szynk. nie otrzymali od istnienia rządu polskiego żadnego przydziału spirytusu, pomimo, że są żywicielami państwa i gminy płacąc na rzecz skarbu olbrzymie podatki.

2) Wzywamy Rząd polski i wszystkie kompetentne czynniki, aby raczyły znieść ekspozyturę dla uniknięcia konfliktu.

3) Równocześnie wzywa się Rząd do oddania całego kontyngentu spirytusu w Galicyi do dyspozycyi Związkowi zawodowemu dla równego podziału pomiędzy wszystkich z wykluczeniem grosistów, fabrykantów i różnych protegowanych.

W ten sposób skutecznie położy się kres coraz bardziej wzrastającej lichwie i paskarstwu.

Po uchwaleniu powyższej rezolucyi i wyczerpaniu wniosku interpelacyi na które wnioskodawcy i interpelanci otrzymali ze strony Wydziału Związku wyczerpujących odpowiedzi, przewodniczący zamknął posiedzenie i zjazd rozwiązał.

Na sali pozostali jedynie członkowie nowego Wydziału Związku, którzy też natychmiast przystąpili do ukonstytuowania się.

W obecności 17 członków Wydziału otworzył przewodniczący p. Hecker posiedzenie, którego celem był

wybór prezesa i członków Zarządu Związku ogólnego.

Prezesem został wybrany 15 głosami p. **August Miedniak** przełożony Stowarzyszenia przem. gosp. szynk. w Krakowie. Do prezydyum weszli p. **Józef Hecker,** jako wiceprezes (17 głosów) p. **Emanuel Rosenzweig** jako sekretarz (17 głosów) p. **Hermann Statter,** jako skarbnik (17 głosów) ponadto w skład prezydyum weszli pp. **Olszowski Wojciech i Maryan Sikorski.** Na tem posiedzenie zamknięto.

Organizacya władz przemysłowych.

I.

Ministeryum przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych opracowało organizacyę władz przemysłowych, które mają działać aż do wprowadzenia w drodze ustawodawczej prawidłowej organizacyi władz przemysłowych w pastwie polskiem. Rozporządzenie ministra przemysłu i handlu w tej sprawie składa się z czterech części (władze przemysłowe I instancyi, powiatowa rada przemysłowa, władze przemysłowe II instancyi, III instancya pastwowa rada przemysłowa) oraz 16 artykułów.

Władze przemysłowe I instancyi.

Art. I. Funkcye władz przemysłowych I instancyi pełnić będą komisaryaty powiatowe. — W każdym komisaryacie powiatowym przeznaczony zostanie przez komisarza powiatowego do prowadzenia referatu przemysłowego jeden z rutynowanych konceptowych urzędników, posiadający kwalifikacye ukończonego prawnika.

Po wyznaczeniu referenta przemysłowego przedłoży komisarz powiatowy wyciąg z tabeli osobistej odnośnego urzędnika jaknajspieszniej ministerstwu przemysłu i handlu.

Minister przemysłu i handlu może każdego czasu zażądać zmiany referenta przemysłowego bez podania powodów — a komisarz powiatowy obowiązany będzie żądaniu temu natychmiast zadość uczynić.

W miastach wyłączonych ze związku powiatowego agendy władzy przemysłowej I instancyi sprawować będą zarządy miejskie.

Art. 2. W powiatach pod względem przemysłu w wypadkach szczególnie ważnych może minister przemysłu i handlu wprost z swego ramienia ustanowić przy urzędzie powiatowym specyalnego referenta dla spraw przemysłowych i technicznego rzeczoznawcy maszynowego, jako ekspomowanych funkcyonaryuszy etatu ministerstwa prezmysłu i handlu — podległych temu ministerstwu w drodzes służbowej.

Powiatowa Rada przemysłowa.

Art. 3. Przy każdym Urzędzie powiatowym względzie Zarządzie miasta o własnych statutach ma być utworzona powiatowa Rada przemysłowa, wzgl. miejska Rada przemysłowa.

Skład jej jest następujący:

1) rzeczoznawca techniczny urzędu powiatowego wzgl. zarządu miejskiego 1; 2) sanitarny 2; 3) dwóch przedstawicieli kupców 3. 4; 4) dwóch przedstawicieli pomocników handlowych 5. 6; 5) dwóch przedstawicieli majstrów rękodzielniczych; 6) dwóch przedstawicieli pomocników przemysłu rękodzielniczego 9. 10; dwóch przedstawicieli przedsiębiorstw fabrycznych 11. 12; 8) dwóch przedstawicieli robotników 13. 14; 9) dwóch przedstawicieli konsumentów 15. 16.

Członków ad 3) do 9) wybiera sejmik powiatowy wzgl. w miastach wyłączonych rada miejska, o ile niema w powiecie wzgl. mieście stowarzyszenia przemysłowego, lub innego wedle istniejących przepisów prawnie powstałego zrzeszenia, które w myśl określonego statutem zakresu działania byłoby powołane do wyznaczenia reprezentantów zestąpić się mającej kategoryi.

Art. 4. Powiatowa Rada przemysłowa jest organem doradczym i informującym urząd powiatowy wzgl. zarząd miasta w sprawach przemysłowych.

Uchwały Rady nie mają mocy wiążącej — wolno jej jednak w razie postąpienia wbrew jej objawionemu zdaniu żalić się na to u władz wyższych. Rada zbiera się na posiedzenia najmniej raz na dwa tygodnie — na zaproszenie referenta przemysłowego władzy przemysłowej I instancyi, który jest przewodniczącym.

Uchwały zapadają zwykłą większością głosów. Głosuje się ustnie, przy wyborach kartkami. Przewodniczący nie głosuje.

Art. 5. Powiatowa Rada przemysłowa może ze swego grona wyłonić stałe komisye wykonawcze dla czynnego wspierania władzy przemysłowej w przeprowadzeniu jej zadań.

O istocie paskarstwa.

Przed wojną, która nam niepodległy byt przyniosła, nie mogło być mowy o samodzielnej polityce ekonomicznej. Naród polski nie mógł rozgraniczać interesów swoich warstw, nie był kowalem własnego szczęścia, posiadał natomiast szkodliwych opiekunów, przeciwko którym zwracało się ostrze protestu społecznego.

Wojna sprzężona z nieładem ogólnym i roztrojem hamulców, krępujących niższe motywy postępowania, jak naprz. dążenie do szybkiego wzbogacenia sę, zrodziła w przemyśle brak pracy i dezorganizacyę; w handlu zaś spekulacyę. Nawet najciemniejsza, najbardziej niepewna swoich praw opinia spostrzegła, że poziom życia przeciętnego obywatela obniżył się.

Wytworzyły się takie pozory, jakbyśmy przejadali ojcowiznę, przyczem miasta już ją przejadły i żyją o głodzie. Odczuwa się brak skóry, mydła, herbaty, tytoniu. Panuje drożyzna. Ponieważ z drugiej strony naród został gospodarzem u siebie w domu, wygląda tak, jakby wolność została okupiona drogim kosztem niedoli mas. Opinia odruchowo szuka sprawców tego dziwnego stanu rzeczy.

Więc może armia, odciągająca z pola orki i siejby najlepszych pracowników tak fatalnie oddziaływa na pomniejszenie bogactwa narodowego?

Ale nieliczna armia 26 milionowego narodu polskiego, stojąca w obronie granic, jest nawpół ochotnicza.

Może zawiniły młode nasze urzędy? ale urzędy dosyć licho płatne, wytężają wszystkie siły ku odbudowie ojczyzny i opiece na tymi, którzy tej opieki potrzebują.

Dzięki niestrudzonej pracy i rozsądnej polityce Rządu, Polska korzysta z nieustającej pomocy materyalnej swoich bogatszych sojuszników.

A jednak splot naszych stosunków wewnętrznych przedstawia się raczej źle, niż dobrze. — Cokolwiekbyśmy powiedzieli o defektach aprowizacyi, te niedomagania są jeszcze niczem w porównaniu z krajami ościennymi i ogólnym brakiem pracy u nas.

W walce klas, która miała dawniej przebieg normalny ścierania się interesów, padają zwykłe narzekania z jednej strony na „darmozjadów", z drugiej na wyzyskiwaczy. Narzekania te niezupełnie odpowiadają rzeczywistości, wytworzonej przez wojnę. Dawniejszy przedsiębiorca nie widzi interesu w rzekomym wyzysku, czyli w tworzeniu komórek organizacyi przemysłowej. Woli chleb łatwiejszy z kawiarni, kinemotografu, teatrzyku, ulotnego wydawnictwa. Dawniejszy „darmozjad", który pracował w pocie czoła, również stara się zużytkować swój spryt na tem polu w mniejszych rozmiarach.

Tu czerpie swój rodowód zjawisko, które nazywamy lichwą, spekulacyą, paskarstwem. — Istotę tego zjawiska, nieokreślonego pod względem prawnym, odczuwamy wszyscy doskonale. Trudniej ująć je w formy naukowe, bo w zależności od podmiotu odczuwa się ją nader różnolicie.

Kiedy zacietrzewiony socyalista krzyczy: „śmierć paskarzom!" uważa za takich wszystkich posiadaczy; kiedy drobnomieszczanin żąda w Sejmie haniebnej kary chłosty dla paskarzy, ogląda się przytem na nędzarkę Chawe

Rubin, ażeby wydrzeć jej kawałek chleba za to, że miała nieszczęście urodzić się żydówką. Socyalisty nie obchodzi podział kapitału na przemysłowy, rolny i lichwiarski, bo wszelki kapitał, nawet ten, z którego żyje sam, jest jego halucynacyą i fantastycznym wrogiem. Drobnomieszczanina zaślepia antagonizm klasowy i wyznaniowy.

Jedynie rząd sprawiedliwy i bezstronny, przygotowując w postaci ustawy pałkę, wiedzieć może na czyjej skórze ta pałka spocznie.

Litera prawa zostanie zawsze tylko literą. — Trzeba i ją jednak odczytać.

Paskarstwem jest w myśl projektu nowej ustawy gromadzenie, ukrywanie, niszczenie, lub ograniczenie wyrobów, lub hadlu przedmiotów niezbędnych do życia lub zarobkowania, w celu wyrządzenia komuś szkody lub osiągnięcia nadmiernej korzyści. Nadmierność zysków określa swobodne uznanie sędziowskie po wysłuchaniu opinii rzeczoznawców. Projekt ustawy wojennej jest bardzo surowy, bo wprowadza karę chłosty przeżytych czasów dawniejszych i prezwiduje karę śmierci nawet przez powieszenie.

Najsurowsze jednak ustawy niewiele wskórają, jeśli nie będzie odpowiedniej egzekutywy. Zaufanie społeczne względem działalności rządu w ogólności, Urzędu walki z lichwą i spekulacyą w szczególności, jest niezbędnym postulatem wszelkiej reformy. Rozszerzenie kompetencyi tego ostatniego urzędu, istniejącego zaledwie kilka miesięcy, już będącego poważnym organem kontroli gospodarstwa narodowego, domagały się tłumne wiece. Wyrazem zewnętrznym uczuć publiczności, która instynktownie zgaduje dążenie do sprawiedliwości społecznej zwłaszcza wówczas, gdy dążenie to spoczywa więcej na duchu prawa niż na jego literze, była owacya, urządzona przez publiczność warszawską naczelnikowi Urzędu walki z lichwą i spekulacyą, sędziemu Ptaszyńskiemu.

Lecz podobnie, jak ustawa jest niczem bez egzekutywy, sama egzekutywa obrony społeczeństwa przed wyzyskiem, jest tylko jednym z trybów w maszynie ustroju społecznego, który będzie wyglądał, jak wytwór sztuczny prawodawstwa wojennego, dopóki nie zaczną pracować wielkie transmisye przemysłu polskiego. One tylko są w stanie zaspokoić potrzeby naszego rynku. I lubo paradoksalnie to brzmi, że ustawy wojenne są na porządku dziennym po zawarciu formalnem pokoju, pokój prawdziwy stanie się faktem tylko wówczas, gdy ustawy wojenne nie będą odpowiadały treści wewnętrznej naszego życia.

Jarmarki międzynarodowe.

W Lucernie, jak donosi „Revue Suisse d'exportation“, corocznie ma się odbywać wielki międzynarodowy jarmark na skóry i futra. — Pierwszy taki jarmark odbył się w marcu r. b. z licznym udziałem sfer zainteresowanych ze wszystkich niemal krajów europejskich. Zjechali się tam kupcy z Włoch, Francyi, Anglii, Niemiec, Danii, Austryi niemieckiej, Czech, Węgier, Rumunii, Holandyi, Szwecyi, Norwegii i Polski. Obroty handlowe na jarmarku dosięgły znacznych rozmiarów.

W handlu futrami dotychczas Lipsk zajmował miejsce dominujące wszechświatowe dzięki swym farbiarniom i wyprawianiom futer. Cały świat wysyłał surowe futra do Lipska i wielu wychodźców z Polski pracuje w lipskim handlu i obróbce futer.

Byłoby rzeczą niezmiernie pożądaną, ażeby odpowiednie sfery zajęły się i u nas również sprawą jarmarku, położenie bowiem handlowo geograficzne prosi się wprost u nas o stworzenie jarmarku wszechpolskiego, a ewentualnie z czasem i międzynarodowego. To też troską rządu polskiego powinno być drogą rozmaitych urządzeń i ułatwień celnych rozszerzyć rolę, jaką zajmowala Warszawa przed wojną w handlu tranzytowym li tylko dla państwa rosyjskiego do roli wielkiej emporyum handlowego w handlu tranzytowym wszechświatowym po wojnie. A najbliższa i najszybsza droga ku temu prowadzi przez doroczne jarmarki warszawskie, gdzieby mogli spotykać się przemysłowcy polscy nie tylko ze swoimi odbiorcami na gotowe towary, lecz też również ze swymi dstawcami maszyn i narzędzi, ze swymi dostawcami surowców kolonialnych i zamorskich, niezbędnych dla przemysłu.

Coraz poważniej dają się słyszeć głosy, że Warszawa dla swego położenia geograficznego winna odgrywać rolę, którą w Europie środkowej dotychczas odgrywał Berlin, i o ile się do tego weźmie mądrze, to za jakieś lat 20—30 nadzieje te się istotnie mogą dla nas ziścić.

W czasie wojny stanowisko Lipska zajęło do pewnego stopnia miasto Lyon, a to dzięki ogromnie sprężystej organizacyi i zrozumieniu sprawy. Kilkuletni dopiero jarmark zdobył już sobie należyte stanowisko, ściągając do siebie interesowanych z całego niemal świata. Dobry to dla nas przykład, a Lyon wszak nie może pochwalić się tak dodatniem geograficznem położeniem, jak Polska.

Zakaz importu, fabrykacyi i sprzedaży napojów alkoholowych.

Ameryka zamierza stać się najtrzeźwiejszym krajem świata, albowiem 16 stycznia roku bieżącego kongres amerykański, na skutek energicznej kampanii, prowadzonej przez Ligę zwalczanie szynków i kabaretów przyjął wniosek, uzupełniający konstytucyę w duchu wybitnie antyalkoholicznym.

Wniosek ten przewiduje mianowicie **zakaz importu, fabrykacyi i sprzedaży wszelkich trunków alkoholowych, nie wyłączając wina i piwa** na całym obszarze Stanów Zjednoczonych

Zakaz ten wszedł już w życie w wielu stronach, właściwą jednak datą stosowania tej uchwały ma być dzień 1 lipca, w roku zaś 1920 od 16 stycznia zakaz ten wejdzie już w definitywny sposób w wykonanie na całym obszarze Stanów Zjednoczonych.

Co się jednak ostatecznie z wnioskiem stanie, nie wiadomo, jakkolwiek prezydent Wilson jest gorącym zwolennikiem zakazu. To jednak wiadomo, że na skutek antyalkoholowej uchwały kngresu **przeciwnicy zakazu, zaskoczeni uchwałą, wszczęli energiczną przeciw niej kampanię**. Zakaz wywołał **wielkie niezadowolenie w środowisku robotniczem**, które protestuje nietyle przeciw zakazowi produkowania alkoholu, ile przeciw zawieszeniu produkcyi piwa.

Decyzya kongresu ponadto bardzo źle została przyjęta przez wojska amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego, którym bynajmniej nie uśmiecha się to, aby po obecnym pobycie we Francyi, gdzie trunek alkoholowy nie należy jeszcze do napojów „wyklętych“, znaleźć się w Ameryce jako w kraju całkiem „suchym“.

Ze swej strony zaznaczyć możemy, iż Ameryka zbyt może po doktrynersku jęła się myśli gwałtowanego „trzeźwienia“ się drogą wspomnianego zakazu. Zakaz ten pozbawi pracy biednych rzesz robotniczych, zatrudnionych obecnie w gorzelniach, browarach i winiarniach. Wykreśli on z życia Ameryki rozległą gałąź przemysłu, dającego jej nie lada jakie dochody. Trunek alkoholowy, sam w sobie, nie jest szkodliwy. Szkodliwem jest jego nadużywanie. Prawodawstwo amerykańskie winno było raczej postarać się o to, aby pohamować przy pomocy rozsądnych przepisów pijaństwo, nie zaś skazywać całe gałęzie przemysłu na zmarnowanie.

Kto zresztą zaręczy, czy nawet w razie wprowadzenia w życie owego zakazu, alkohol zniknie całkiem w Stanach Zjednoczonych. Jawną produkcyę może tam zastąpić produkcya tajna, czy zaś na tem lepiej wyjdzie naród amerykański — można wątpić.

Elektryfikacya kraju.

W programie całokształtu uprzemysłowienia każdego państwa jedno z najpierwszych miejsc zajmuje planowe zelektryfikowanie kraju przez ujęcie produkcyi energii elektrycznej w ramy racyonalnie urządzonych elektrowni okręgowych, celem dostarczania elektryczności w jak najszerszym zakresie nietylko dla oświetlenia, lecz i dla siły motorowej w zastosowaniu do przemysłu fabrycznego i rzemiosł, kolei elektrycznych oraz rolnictwa.

W państwie polskiem dwie z jego dzielnic — Kongresówka i Galicya, wskutek przeciwdziałania rządu rosyjskiego wszelkiej inicyatywie prywatnej z jednej strony i słabego rozwoju życia gospodarczo-przemysłowego z drugiej strony, zeszły w kierunku wyzyskania energii elektrycznej dla potrzeb kraju na ostatnie miejsce w szeregu kulturalnych państw europejskich. Jedynie Poznańskie mogło w pewnym stopniu podążyć za wzorem państw wysoko uprzemysłowionych.

Większość przedsiębiorstw, obejmujących elektrownie o szerszym zakresie działania i poważnych widokach rozwoju, znajdowała się w rękach towarzystw i kapitalistów obcych, a znaczne zyski z tych przedsiębiorstw płynęły za granicę, gdy tymczasem własne nasze kapitały lękliwie wyczekiwały na utarte lokaty niskoprocentowe.

Zadanie uniezależnienia tego działu przemysłu od przemożnych wpływów zagranicy wzięło na siebie powołane w Warszawie do życia towarzystwo akcyjne „Siła i Światło“, oparte wyłącznie o kapitały polskie i polskie siły techniczne. Zmobilizowano banki polskie, oraz przedstawicieli przemysłu, handlu i rolictwa, zmobilizowano kapitały ze wszystkich dzielnic państwa.

Tow. „Siła i Światło“ przy troskliwem poparciu rządu zogniskuje w sobie poczynania, zmierzające do racyonalnego i planowego zelektryzowania państwa.

W programie tych poczynań wytknięto przedewszystkiem konieczność osiągnięcia takich warunków rozwoju elektrowni, przedewszystkiem zaś elektrowni okręgowych, aby módz wszędzie dostarczać dogodny prąd elektryczny po możliwie najniższych cenach i w jaknajszerszym zakresie dla celów przemysłu, rzemiosł, rolnictwa komunikacyi, zarządów komunalnych i instytucyi oraz osób prywatnych. W tym celu Towarzystwo dążyć będzie do dużej produkcyi i najniższych kosztów eksploatacyi przez racyonalne wyzyskiwanie wszystkich źródeł energii, jako to węgla kamiennego, węgla brunatnego, torfu, sił wodnych, ropy, gazów ziemnych i t. p.

Do P. T. Członków!

Należytości za prenumeratę „Informatora“ uprasza się posyłać pod adresem właściwego przełożeństwa gosp.-szynk.

Uprasza się ściągać należytości za prenumeratę „Informatora“ od poszczególnych członków stowarzyszenia i przesyłanie tychże — w myśl uchwały delegatów — tylko na ręce skarbnika związku, p. Hermana Stattera, Kraków, ul. Starowiślna l. 16.

Do P. T. Przełożeństw Stow. gosp.-szynk.!

Zarazem podaje się do wiadomości Szan. Przełożeństw, że zgodnie z zapadłą uchwałą na ogólnym zjeździe delegatów stow. gospodnio-szynk. zachodniej Galicyi w dniu 28 maja w Krakowie, wkładki członków każdego stowarzyszenia wynoszą 4 kor. kwartalnie, które ze względów czysto administracyjnych muszą być natychmiast ściągnięte. Należytości wszystkie mają być przesłane pod adresem: H. Statter, Kraków, Starowiślna 16 (dla Informatora).

Do Szan. Członków na prowincyi!

Upraszamy o częste nadsyłanie nam korespondencyi. Wszelkie nadużycia należy w „Informatorze" wyświetlać i piętnować diatego obowiązkiem Waszym, Szan. Członkowie, jest o wszystkich bezprawiach natychmiast nas uwiadomić, a nasze pismo, które jest organem z górą 5-ciu tysięcy obywateli najbardziej opodatkowanych, potrafi zło uleczyć.

Skupmy się więc wokoło naszego „Informatora" a zwyciężymy!

Związek stow. Przem. gosp.-szynk.

KRONIKA.

O PRZEDŁUŻENIE GODZIN POLICYJNYCH. Z inicyatywy p. H. Stattera udali się prezes Związku p. A. Miedniak oraz sekretarz E. Rosenzweig do p. Dyrektora policyi Krupińskiego z prośbą o przedłużenie obecnych godzin policyjnych dla przemysłu gospodnio-szynkarskiego. P. Dyrektor Krupiński bardzo przychylnie odniósł się do życzeń naszych delegatów i przyrzekł wydać zarządzenie, uwzględniające żądanie Związku.

PIERWSZA PAŃSTWOWA KOPALNIA WĘGLA W POLSCE. Dnia 17 maja zjechała do Spytkowic pow. Oświęcimskiego państwowa komisya dla wywłaszczenia gruntów pod kopalnię węgla. Prawa wyłączności i 30 morgów gruntu wykupił swego czasu Wydział krajowy od Prusaków i przystąpił do budowy szybu. Obecny kierownik kopalni, inspektor górniczy Artur Schmidt, rozszerzył znacznie poprzedni plan budowy. Rozchodzi się więc o wywłaszczenie 60 morgów gruntów chłopskich na rzecz państwa polskiego, które tę kopalnię po Wydziale krajowym Galicyi przejmuje.

STOWARZYSZENIE PRZEMYSŁOWCÓW I KUPCÓW POLSKICH. Stowarzyszenie kupców i przemysłowców polskich w Rosyi rozpoczęło swoją działalność w Warszawie do czasu, kiedy warunki polityczne umożliwią mu powrót do Rosyi.

Cele i zadania tego Stowarzyszenia są: 1. przedstawicielstwo i obrona polskiego przemysłu i handlu, znajdującego się na terytoryum b. państwa rosyjskiego, 2. przedstawicielstwo i obrona interesów zawodowych przemysłowców i kupców polskich, zamieszkałych w Rosyi, 3. nawiązanie i ułatwienie stosunków handlowych i przemysłowych pomiędzy państwem polskiem a Rosyą europejską i azyatycką, 4. popieranie polskich interesów handlowych w Rosyi i na Wschodzie i 5. tworzenie Izb handlowych, zwoływanie zjazdów, pomoc fachowa konsulatom polskim w Rosyi i na bliskim Wschodzie i t. d.

WPŁYW WARUNKÓW POKOJU NA WALUTĘ NIEMIECKĄ. Warunki traktatu pokojowego, przedłożone Niemcom, spowodowały znaczną zniżkę marki niemieckiej w krajach neutralnych. 7-go maja w Amsterdamie za 100 marek płacono 22.10 guld. (6 maja 23.70), w Kopenhadze 37.70 (38.80), w Sztokholmie 35.75 (36.25). W Zurychu tylko nastąpiła nawet pewna zwyżka: 6 maja — 45 fr., 7 maja — 46. Również waluta austryacka uległa w Amsterdamie pewnej zniżce, w Zurychu natomiast podniosła się wartość jej o 0.05. Również i w Wiedniu ciężkie dla Niemiec warunki pokoju wywołały ogólną powściągliwość i spowodowały spadek kursu. Płacono 8 maja 206.75.

DOWÓZ RUBLI. Pod wpływem pogłosek o prędkim upadku bolszewizmu i odbudowy Rosyi federacyjno-republikańskiej, kurs rubli rosyjskich w Warszawie podniósł się, wobec czego obroty tymi walorami na „czarnej giełdzie" są dość znaczne. Dostawcami rubli rosyjskich dla Warszawy są podróżujący handlarze z b. Ober-Ostu i z miejscowości, leżących poza Brześciem i Grodnem. W tych miejscowościach ruble posiadają wartość na równi z markami polskiemi, handlarze je skupują w wielkich ilościach i przywożą do Warszawy, aby sprzedać z zyskiem na „czarnej giełdzie".

WIOSENNY PASEK. Z chwilą nastania kwiatów i na ten artykuł estetyki rozwinął się pasek. Ceny kwiatów sezonowych, jak narcyze, niezapominajki, kwitnące gałęzie, dochodzą do fantastycznych rozmiarów zarówno w sklepach ogrodniczych, jak u sprzedawców ulicznych.

Że w większości wypadków wchodzi w grę nie kalkulacya handlowa, lecz nadmierna chciwość, dowodem jest, że ceny nie są równomierne i częstokroć na jednej i tej samej ulicy wykazują znaczne, dochodzące nieraz do kilkudziesięciu fenigów na sztuce, różnice. Dlaczego jednak i na kwiatach nie pociągnąć paska?...

REJESTRACYA ROSZCZEŃ DO B. SKARBU AUSTRYACKIEGO. Były Tymczasowy Komitet Rządzący we Lwowie zarządził jeszcze w styczniu b. r. zgłaszanie i rejestracyę prywatnoprawnych roszczeń do b. Skarbu austryackiego, pochodzących z czasu przed 1 listopada 1918 r. Rejestracyę tę zaprowadziło osobne Biuro przy Wydziale skarbowym Tymczasowego Komitetu Rządzącego, które potem przejęte zostało przez Komisyę Rządzącą. W czasie do dn. 1 maja 1918 r. zgłoszono i zarejestrowano w powyższem Biurze takich pretensyi na kwotę 216 milionów koron. Celem tych zarządzeń było u-

zyskanie dla Rządu polskiego podstawy do powzięcia decyzyi, czy i w jakich granicach możliwem będzie udzielanie obywatelom polskim zaliczek na zgłoszone i sprawdzone pretensye ze Skarbu Państwa polskiego.

Na podstawie zgodnych zarządzeń Krakowskiej Komisyi Głównego Urzędu likwidacyjnego w Warszawie i p. Generalnego Delegata Rządu dra Gałeckiego — wspomniane Biuro rejestracyi ma być prowadzone dalej z dotychczasowym zakresem działania. Wobec tego przypomina się tym wszystkim, którzy mają pretensye prywatno-prawne do b. Skarbu austryackiego a pretensyi tych dotychczas nie zgłosili, iż winni we własnym interesie zgłosić je jak najrychlej do Biura rejestracyi (we Lwowie, ul. Mickiewicza l. 7).

POLSKA KASA POŻYCZKOWA W POZNANIU. W pierwszych dniach czerwca na terytoryum Poznańskiem zaczną funkcyonować filie Polskiej Kasy Pożyczkowej.

APROWIDOWANIE KRESÓW. Wydział prasowy Ministerstwa aprowizacyi komunikuje, iż od 1 marca do 5 maja za pośrednictwem Wydziału aprowizacyi Kresów wysłano na Kresy Wschodnie 1276 i pół wagonów produktów żywnościowych, oprócz skierowanych bezpośrednio przez Ministerstwo aprowizacyi.

PRZEWÓZ BAGAŻEM PRODUKTÓW SPOŻYWCZYCH. Warszawska Dyrekcyo kolejowa wyjaśniła stacyom, że na przewóz bagażem produktów spożywczych wagi do 50 kg., zezwoleń Ministerstwa aprowizacyi nie potrzeba.

BANK KUPIECTWA POLSKIEGO. Ministerstwo skarbu oraz Ministerstwo przemysłu i handlu zatwierdziły statut Banku Kupiectwa Polskiego, powołanego do życia wskutek uchwały I-szego Zjazdu Stowarzyszeń kupców polskich.

Kapitał zakładowy banku wynosi 5 milionów marek.

Bankowi Kupiectwa Polskiego dozwolone są m. innemi następujące operacye:

1) dyskonto weksli wewnętrznych, zagranicznych i innych;

2) wydawanie pożyczek i otwieranie kredytów;

3) odbiór wypłat na weksle;

4) dokonywanie wypłat w obrębie Państwa Polskiego i zagranicą;

5) wydawanie przekazów pieniężnych;

6) kupno i sprzedaż na rachunek osób trzecich wszelkiego rodzaju państwowych papierów procentowych;

7) kupno i sprzedaż towarów z polecenia i na rachunek osób trzecich;

8) Pośredniczenie za umówionem wynagrodzeniem przy realizacyi należytości od skarbu lub instytucyi i osób prywatnych, zarówno w kraju jak i zagranicą;

9) przeprowadzenie likwidacyi przedsiębiorstw handlowych na zasadach komisowych;

10) udzielenie gwarancyi i kaucyi bankowych i t. p.

Komisya organizacyjna, uzyskawszy statut banku, zatwierdzony przez p. ministra skarbu i p. ministra przemysłu i handlu, zabiega energicznie, aby jaknajspieszniej uruchomić tę własną instytucyę kredytową, która niezależnie od zwykłych czynności bankowych, miałaby za zadanie powołać do życia nowe ogniska polskiego handlu, zarówno hurtownego, jak i detalicznego, a zarazem wzmacniać i rozszerzać już istniejące przedsiębiorstwa handlowe.

KURS MARKI NIEMIECKIEJ. Marka niemiecka, za którą według nominalnej wartości płacono 1.23 franka, spadła obecnie tak, że nie notuje obecnie nawet 0.50 fr., jakkolwiek frank francuski stracił wobec neutralnej zagranicy przeszło 20 proc.

ZŁOTO NA SKARB POLSKI. Uzbierane złoto na skarb polski wynosi według zestawienia Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej z dnia 30 kwietnia b. r. około 4 i pół miliona marek, zaś srebra przeszło 14 milionów marek.

ODDZIAŁ SPIRYTUSOWY PROSTUJE! Odnośnie do artykułu w Nr 1. „Informatora“ z dnia 1 maja b. r. pod tytułem „6000 rodzin szynkarskich grozi zupełna ruina“, upraszamy na podstawie § 19 ust. prasowej o umieszczenie w najbliższym numerze tego pisma następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest, jakoby podpisany Oddział spirytusowy pominął w zupełności szynkarzy i w ten sposób wyrządził krzywdę 6000 rodzinom szynkarskim, ponieważ w myśl planu rozdziału uchwalonego przez Komisyę spirytusową i zatwierdzonego przez Władzę skarbową przydzielił podpisany Oddział spirytusowy wszystkim szynkarzom na prowincyi przypadającą na nich ilość spirytusu, o ile udowodnili, że mają upoważnienie do wyszynku lub drobnej sprzedaży palonych napojów wyskokowych i pozwolenie Starostwa na wykonywanie w obecnym czasie tych przemysłów.

Nieprawdą jest, jakoby podpisany Oddział spirytusowy przydzielił Kapeluszowi 40 hl, Perlbergerowi 45 hl, Schwannenfeldowi 40 hl spirytusu, ponieważ Kapelusz nic otrzymał od podpisanego Oddziału spirytusowego żadnego przydziału, firmie Perlberger przydzielono w myśl planu rozdziału 15 hl, zaś Schwanenfeldowi 17.54 hl spirytusu do wyrobu wódek i likierów.

Wreszcie nieprawdą jest, jakoby postępowanie podpisanego Oddziału było w wysokiej mierze stronnicze, ponieważ podpisany Oddział spirytusowy stosuje się ściśle do instrukcyi udzielonej mu przez przełożoną Władzę“.

* * *

„Sprostowanie“ powyższe właściwie niczego nie prostuje. Oddział spirytusowy usiłuje nas przekonać, że spirytus rozdzielał. My tego w zupełności nie kwestyonujemy. Nasuwa się jednak pytanie, komu i ile rozdzielano. W końcu nawet Oddział spirytusowy w swej naiwności przyznaje się, że rozdzielał między grosistów. Wszak nam się o to rozchodzi. Tych dwóch rzekomo tylko szczęśliwych grosistów otrzymało w każdym razie tyle, ile minimalnie połowa szynkarzy w Galicyi zachodniej.

Żadne „sprostowania“ nie sprostują krzywej drogi, po której Oddział spirytusowy zdąża.

Wydawca: Związek Przem. gosp.-szynk. w Krakowie. — Redaktor odpow. Wacław Szperber. — Drukarnia Ludowa.